

POSTANOWIENIE

27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2024 r. w Warszawie
w sprawie ze skargi A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 4 grudnia 2020 r., I ACa 992/19,
wydanego w sprawie z powództwa P.P. i L.P.
przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę,

1. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi pozwanego;
2. zasądza od skarżącego-pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł, tytułem kosztów postępowania wywołanego skargą, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia niniejszego postanowienia.

A.W.

UZASADNIENIE

Pozwany wystąpił o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 grudnia 2020 r., oddalającego jego apelację od wyroku, którym Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki w pkt. 3 kwotę 18 423 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w

terminie płatności od kwoty 1 000 zł od 1 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 17 423 zł od 19 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty; w pkt. 4 kwotę 18 423 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminach płatności jak wyżej podane; w pkt. 6 kwotę 7 017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (lit. a); kwotę 7 017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (lit. b) oraz nakazującego ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 10 780,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (lit. c).

Skarżący stwierdził, że wskutek wydania wyroku poniósł szkodę w wysokości 69 793,24 zł, która to kwota odpowiada sumie odszkodowania z odsetkami oraz kosztami zasądzonymi zaskarżonym wyrokiem. Pozwany zaznaczył, że wzruszenie wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Wyjaśnił też, że ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż 50 000 zł w sprawie nie przysługiwała mu skarga kasacyjna. Nie mógł też skorzystać ze skargi o wznowienie postępowania bądź skargi nadzwyczajnej.

Skarżący zarzucił, że wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany z naruszeniem prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 129 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 799 ze zm., dalej jako „p.o.ś.”) w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. oraz art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z art. 136 ust. 3 p.o.ś. Na tej podstawie domagał się stwierdzenia niezgodności z prawem zaskarżonego wyroku w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany jest właścicielem i zarządcą lotniska cywilnego X. 30 stycznia 2012 r. Sejmik Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę nr [...] w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska X. w P. (zwane dalej odpowiednio „Uchwałą” i „Lotniskiem”). Uchwała wyznaczyła zewnętrzną i wewnętrzną strefę obszaru ograniczonego użytkowania według określonych w jej treści granic. W uchwale wprowadzono szereg ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości, a także wymagania techniczne dotyczące budynków położonych zewnątrz i wewnątrz obszaru. W strefie wewnętrznej

wymagania techniczne polegały na obowiązku zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w budynkach z pomieszczeniami wymagającymi ochrony akustycznej poprzez stosowanie przegród budowlanych o odpowiedniej izolacyjności akustycznej, zgodnej z Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej z uwzględnieniem poziomu hałasu powodowanego przez starty, lądowania, przeloty statków powietrznych, operacje naziemne i inne źródła hałasu związane z funkcjonowaniem lotniska, przy zapewnieniu wymaganej wymiany powietrza w pomieszczeniu, a także wymaganej izolacyjności cieplnej. Według Uchwały przez właściwy klimat akustyczny w budynkach należy rozumieć poziom dźwięku zgodny z obowiązującymi Polskimi Normami w dziedzinie akustyki budowlanej.

Powodowie, jako małżonkowie, są w udziałach po 1/2 części współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości gruntowej przy ul. [...] w P., składającej się z działki ewidencyjnej nr [...] o powierzchni 564 m², dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą nr [...] Nieruchomość znajduje się w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania Lotniska. W dniu wejścia w życie Uchwały nieruchomość była zabudowana wybudowanym w 2002 r. w technologii tradycyjnej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, w zabudowie bliźniaczej, o jednej kondygnacji naziemnej z poddaszem użytkowym, niepodpiwniczonym, o powierzchni użytkowej 187,37 m² i drewnianą szopką. Nieruchomość wchodzi w skład osiedla budynków jednorodzinnych z towarzyszącą infrastrukturą, położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, sąsiadującej z terenami zielonymi. Dojazd drogą publiczną o nawierzchni kostki brukowej. Lokalizacja oceniana jest jako korzystna, lecz nie eksponowana. Nieruchomość jest ogrodzona z każdej strony, a jej teren zagospodarowany. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą rady gminy działka powodów znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem M4 - tereny zabudowy mieszkaniowej o dużej intensywności. Wartość rynkowa nieruchomości powodów wynosi 707 047,80 zł, a spadek wartości, wynikający z jej położenia na obszarze ograniczonego użytkowania Lotniska i ograniczeń z tego wynikających - 84 846 zł. Utworzenie tego obszaru legalizuje degradację środowiska wywołaną działaniami lotniska cywilnego

i nie eliminuje hałasu oddziałującego na nieruchomości na nim położone. Zmiana wartości nieruchomości jest reakcją rynku na fakt utworzenia strefy ograniczonego użytkowania oraz obciążenie nieruchomości hałasem emitowanym przez samoloty korzystające z Lotniska. Spadek cen uzyskiwanych za nieruchomości położone na obszarze oddziaływania Lotniska w stosunku do cen uzyskiwanych za podobne nieruchomości położone poza obszarem spowodowany jest ponadnormatywnym hałasem na terenie obszaru. Granice hałasu na nieruchomości powodów przekraczają granice hałasu wyrażonego wskaźnikiem równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia $L_{AeqD} = 60$ dB, a dla nocy $L_{AeqN} = 50$ dB, pochodzącego od startów, lądowań i przelotów statków powietrznych.

Przed wejściem w życie Uchwały, czyli przed 28 lutego 2012 r., budynek powodów spełniał normy co do ochrony akustycznej. Równoważny poziom dźwięku dziennego i nocnego przekracza dopuszczalne wskaźniki przewidziane rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku i wynosi 62 dB, z prognozowanym wzrostem do 64 dB. W celu spełnienia wymogów dźwiękoszczelności przewidzianych dla strefy wewnętrznej, budynek wymaga adaptacji. Konieczna jest wymiana okien na okna o podwyższonej izolacyjności akustycznej oraz zamurowanie otworów po skrzynkach rolet zewnętrznych oraz rozwiązanie montażu rolet w inny sposób, a także zastosowanie nawiewników okiennych, które obniżają izolacyjność całego okna o kilka decybeli. Takie rozwiązanie jest mniej kosztowne niż montowanie w budynku systemu wentylacji mechanicznej z rekuperacją. Koszty brutto niezbędne dla zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w budynku mieszkalnym powodów – z zastosowaniem nawiewników okiennych – wynoszą według poziomu cen aktualnych 36 846,69 zł.

19 listopada 2012 r. powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie w wysokości 100 000 zł z tytułu nakładów koniecznych dla zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w budynku na ich nieruchomości oraz w wysokości 300 000 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości. Zgłoszenie i wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu, który nie uczynił zadość temu wezwaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie wykazali, że szkoda w postaci konieczności poniesienia nakładów na rewitalizację akustyczną budynku na ich nieruchomości wynosi 36 846 zł. Sąd stwierdził, że między powodami nie zachodzi solidarność, gdyż są współwłaścicielami nieruchomości w udziałach po 1/2 części każde z nich i zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 18 423 zł. O kosztach orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 grudnia 2020 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym. Oceniał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest lokowana w grupie środków prawnych o charakterze nadzwyczajnym z tej przyczyny, że dotyczy orzeczenia o charakterze prawomocnym. Stanowi ona środek szczególnego rodzaju, gdyż przez jej wniesienie i uwzględnienie strona nie uzyskuje możliwości zmiany orzeczenia czy choćby jego wyeliminowania z obrotu prawnego, lecz jedynie prejudykat, który pozwoli jej realizować odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli przez wydanie orzeczenia poniosła szkodę, a orzeczenie okazało się bezprawne. Z tej przyczyny skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie można traktować jak alternatywy dla apelacji, skargi o wznowienie postępowania, czy choćby skargi kasacyjnej. Nie jest to zatem środek, przy wykorzystaniu którego strona mogłaby zabiegać o dokonanie przez Sąd Najwyższy wykładni budzących wątpliwości przepisów mających zastosowanie w sprawie prawomocnie osądzonej i ustalenie zasad ich stosowania na przyszłość, w zbliżonych stanach faktycznych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dla objaśnienia znaczenia pojęcia „niezgodność z prawem” prawomocnego orzeczenia w rozumieniu art. 424¹-424¹² k.p.c. należy odwołać się do celu wprowadzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do systemu prawnego, do sposobu skonstruowania tej instytucji w obowiązujących przepisach oraz do istoty i sensu odpowiedzialności państwa przewidzianej

w art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wyrok niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., to taki wyrok, który jest niewątpliwie sprzeczny z przepisami niepodlegającymi różnej wykładni, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo będący efektem niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Traktowanie jako niezgodnego z prawem każdego wyroku sądu ocenionego przez którąś ze stron jako wadliwy niosłoby zagrożenie dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, a co więcej – także dla swobody sądu w ocenie dowodów i stosowaniu prawa (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CNP 27/08, „Palestra” 2008, nr 11-12, s. 310; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351; postanowienia Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08 niepubl.; z 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006, nr 21-23, poz. 323).

Sposób sformułowania przez skarżącego wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, pomijający istotę tego środka prawnego, nie pozostawia wątpliwości, że skarżący po raz kolejny przedstawia jedynie argumentację, która już w toku zwyczajnego postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji nie przyczyniła się do uzyskania korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Skarżący wykorzystał skargę po to, aby zaprezentować odmienną niż przyjęta przez Sądy *meriti* wykładnię przepisów prawa materialnego, w tym art. 129 i art. 136 p.o.ś.

Sąd Najwyższy dostrzega, że w sprawach, w których powodowie dochodzą roszczeń w związku ze spadkiem wartości nieruchomości spowodowanym obniżeniem ich walorów po zaliczeniu ich do obszaru ograniczonego użytkowania ze względu na lokalizację w pobliżu lotnisk i emitowany przez ich działalność i infrastrukturę nadmierny hałas, formułowane są nie tylko roszczenia mające rekompensować uszczerbek w majątku powodów, których nieruchomość podlega niekorzystnym uwarunkowaniom, ale również te, które dotyczą nakładów na tzw. „rewitalizację akustyczną”. Nie ulega wątpliwości, że ma ona z założenia doprowadzić nie do podwyższenia standardu wykończenia budynku, lecz do wykonania w nim takich prac, które doprowadzą do spełnienia standardów akustycznych, wynikających z opracowanych w tym zakresie specjalistycznych norm budowlanych. Istotą takiej rewitalizacji jest zazwyczaj osiągnięcie przez

nieruchomość standardu akustycznego poniżej granic hałasu wyrażonego wskaźnikiem równoważnego poziomu dźwięku A dla pory dnia i pory nocnej.

Skarżący starał się wykazać, że powodowie powinni ewentualnie dochodzić odszkodowania dopiero po dokonaniu nakładów na nieruchomość, które przyczyniłyby się do osiągnięcia takich standardów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowany jest jednak inny, dominujący pogląd, na którym oparły swoje rozstrzygnięcia Sady *meriti*. W wyroku z 29 listopada 2012 r., II CSK 254/12, Sąd Najwyższy orzekł, że w art. 129 ust. 2 i 3, art. 136 ust. 3 p.o.ś. oraz 361 § 2 k.c. nie została oznaczona definicja szkody ani wyczerpujący katalog szkód, podlegających naprawie stosownie do przytoczonych norm. Ograniczenie korzystania z nieruchomości powiązane jest również z koniecznością dostosowania budynków mieszkalnych lub przeznaczonych do prowadzenia działalności określonego rodzaju do wymagań technicznych i do stanu zapewniającego właściwy klimat akustyczny. Chociaż stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, to art. 129 ust. 2 p.o.ś. wyłącza prawo wyboru naprawienia szkody, gdyż przewiduje jedynie naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania. Żądanie zapłaty sumy stanowiącej wartość nakładów, jakie trzeba ponieść w celu przeprowadzenia wymaganego remontu, Sąd Najwyższy określił jako żądanie naprawienia doznanej szkody, mieszczące się w zakresie przewidzianym w art. 361 § 2 k.c., przy uwzględnieniu związku przyczynowego szkody z wprowadzonymi ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości. Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia językowa przepisu art. 136 ust. 3 p.o.ś. dokonana w powiązaniu z pojęciem szkody ustalonym w art. 129 ust. 2 p.o.ś. („także koszty poniesione w celu wypełnienia tych wymagań przez istniejący budynek, nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie”), prowadzi do wniosku, że chodzi o koszty poniesione, nawet w braku obowiązku ich wydatkowania. W ramach interpretacji systemowej tego rodzaju szkody objęte są odszkodowaniem wskazanym w art. 129 ust. 2 p.o.ś., który określa skutki wprowadzenia ograniczeń, a funkcjonalne ujęcie przemawia za przyjęciem, że zrekompensowanie wydatków, jako zmierzających do likwidacji ujemnych następstw dozwolonego natężenia

hałasu, należy do zakresu jego regulacji, ponieważ uznaje za szkodę, podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś., także poniesione koszty rewitalizacji akustycznej budynków bez potrzeby rozstrzygania o istnieniu obowiązku przeprowadzenia prac dostosowawczych. Nie ma podstaw do przypisywania temu uregulowaniu roli ograniczenia szkody związanej z koniecznością dostosowania budynków do wprowadzonych wymagań technicznych jedynie do kosztów poniesionych. Przepis art. 136 ust. 3 p.o.ś. nie wyłącza obowiązku naprawienia szkody obejmującej usunięcie wadliwości budynku, jeśli konieczne prace remontowe nie zostały jeszcze wykonane. Skoro Sądy *meriti* orzekające w sprawie oceniły roszczenia powodów z odwołaniem się do przytoczonego wyżej stanowiska, mającego oparcie w dominującej do pewnego momentu linii orzecniczej Sądu Najwyższego, to wydane przez nie orzeczenia nie mogą być uznane za oczywiście sprzeczne z prawem.

Należy odnotować, że powodowie w niniejszej sprawie spośród przedstawionych przez biegłych wariantów przywrócenia walorów akustycznych ich domu nie wybrali takiego, który w istocie mógłby prowadzić do podniesienia standardu budynku. Wybrali wariant zakładający możliwie najmniejszą ingerencję w instalację budynku, nie dążyli zatem z pewnością do uzyskania odszkodowania ponad miarę, w celu maksymalizacji korzyści, jakie ze swego niekorzystnego położenia mogliby próbować osiągnąć. O takim żądaniu orzekły Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny.

Z motywów pisemnych wyroków Sądów obu instancji wynika również, że ocena kwestii spadku wartości nieruchomości została przez Sądy rozważona kompleksowo i wieloaspektowo. Sądy *meriti* prawidłowo przeprowadziły postępowanie dowodowe w tym zakresie i przedstawiły trafne rozważania prawne. Sądy przyjęły bowiem, że zmiana zakresu przekroczeń standardów na obszarze ograniczonego użytkowania jest źródłem uszczerbku majątkowego powodów, którym do nieruchomości przysługuje tytuł prawny. Treść wniosku, w zakresie, w jakim dotyczy zarzutu podwójnego naprawienia tej samej szkody, nie mogła zatem wywrzeć skutku przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia do rozpoznania. U przyczyn roszczenia z tytułu spadku wartości nieruchomości i rewitalizacji akustycznej *prima facie* nie leżały bowiem – jak to

wskazuje skarżący – te same podstawy. Spadek wartości nieruchomości wywodzić należy już samych ograniczeń, które wywierają uciążliwy wpływ i naruszają pełnię prawa własności, a odszkodowanie z tego tytułu jest swoistą rekompensatą tego ekonomicznego uszczerbku, natomiast odszkodowanie z tytułu kosztów rewitalizacji akustycznej doprowadzić ma do uzyskania standardów obiektywnie wymaganych specjalistycznymi normami, które przewiduje uchwała wprowadzająca obszar ograniczonego użytkowania (por. też wyrok SN z 21 sierpnia 2013 r., II CSK 578/12, wyrok SN z 6 maja 2010 r., III CZP 17/10).

Biorąc pod uwagę cel skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, Sąd Najwyższy nie dostrzegł w treści wniosku sformułowanego przez powoda takich argumentów za przyjęciem skargi do rozpoznania. O spełnieniu przesłanki elementarnego i oczywistego naruszenia prawa, dostrzegalnego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, nie może świadczyć stosowanie przez Sąd *meriti* wykładni wypracowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nawet w przypadku, gdy w pojawiają się w nim głosy podążające w odmiennym niż dotychczas kierunku. Rozbieżność linii orzeczniczych nie może być bowiem podstawą do stwierdzenia, że sądy w sposób „oczywisty” naruszyły określone przepisy prawa, skoro ich interpretacja może potencjalnie rodzić konieczność ukształtowania nowych poglądów w zakresie ich stosowania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424⁹ k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), orzeczono jak w postanowieniu.

[ms]

[ał]

